



Wielki korowód

Niewielkie picie studenckiej braci

• Po rocznej przerwie ulicami Lublina przemaszerował potężny studencki korowód, który prowadziła platforma z postaciami z bajek. Nie było jednak kolorowych przebrań, większość uczestników zachowywała się spokojnie, choć niektórzy ostentacyjnie pili piwo, zaś dwóch młodych mężczyzn pod siedzibą „Gazety Wyborczej” na deptaku krzyczyło: „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”.

Zacząło się po godz. 16, gdy studenci zebraли się przed stołówką Politechniki Lubelskiej. Później ruszyli ul. Nadbystrzycką, Głęboką, Sowińskiego, al. Raclawickimi i Krakowskim Przedmieściem aż do deptaka. Wielu podążyło potem na błonie pod Zamkiem, gdzie o godz. 17 miały zacząć się koncerty (m.in. Meli Koteluk oraz gwiazdy wieczoru - Hey).

Przed rokiem korowodu nie było. Samorządy studenckie nie miały zamiaru firmować pochodu, którego znakiem rozpoznawczym stała się horda pijącej piwo młodzieży wznoszącej „proalkoholowe” okrzyki. ◉

KAD

Więcej zdjęć na

lublin.gazeta.pl